GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę — Nro. 103. — 28. Czerwca 1817.

Na pół roku, to iest: od dnia 1. Lipca do ostatniego Grudnia, zaczyna się na tę gazetę nowa prenumerata. Uprasza się więc wszystkich, życzących sobie ią nadal trzymać tak w Galicyi, iako i za Granicą, aby ią nie gdzie indziey, iak tylko na nayblizszych Pocztach ieszcze przed końcem tego miesiąca zapisali, gdyż po rozebraniu pierwszego nakładu, późnieysi Prenumeratorowie pierwszych numerów otrzymać nie będą mogli. Cena prenumeraty wynosi Dwadzieścia i Dwa Złote Reńskie w Walucie Wiedeńskiey.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dnia 22. b. m. skończył się Seym równie tak uroczyście i świetnie, iak się był rozpoczął. Po przybyciu JW. Prezesa Rządu kraiowego i Stanow, wysłaną została Deputacya stanowa dla zaproszenia JWW. Kommissarzy seymowych, którzy iadąc z uroczystym orszakiem przez szeregi uszykowanego woyska i milicyi mieyskiey, do Zgromadzenia przybyli i krzesła swoie zasiedli. JW. Prezes Rządu kraiowego i Stanow miał do JWW. Kommissarzy seymowych mowę, na końcu którey zawołało całe Zgromadzenie: „Niech żyie nasz nayłaskawszy Cesarz Franciszek!"

Potem miał drugi Kommissarz seymowy, JW. Hrabia Mniszek mowę, na którą JW. Prymas w imieniu Stanow odpowiedział. Mowy te, przyięte z głośnemi pochwałami od całego Zgromadzenia, zawierały nayczulsze wyrazy nieograniczoney wdzięczności Stanow, za nadane im przez Nayiaśnieyszego Pana prawa, iako też naywdzięcznieyszego uznania wielkich zasług, które położyli tak JWW. Kommissarze seymowi przez dostoyne dopełnienie swoiego poselstwa, iako też i JW. Prezes Rządu kraiowego i Stanow, przez równie stosowne iak i mądre kierowanie spraw seymowych.

Jak w Zgromadzeniu panowała iedność, zgoda i godność, tak też i na świetnym obiedzie, który ten uroczysty dzień zakończył, panowała harmonia i radość między bardzo licznymi gośćmi, a nieprzerwany prawie huk dział zwiastował wielorakie toasty, które u stołu wśród odgłosu trąb i kotłow spełniono.

Mowa JW. Barona Hauera, Prezesa Rządu kraiowego i Stanow, miana przy zakończeniu Seymu w ięzyku Polskim:

Przyimiy Jaśnie Wielmożny Kommissarzu nadworny, z rąk moich Protokoły seymowych czynności z tą prośbą: abyś uchwały Seymu naywyższey sankcyi Cesarskiey, a wierno-posłuszne Stany łasce i względom Nayiaśnieyszego Pana polecił.

Nigdy w sercach naszych nie wygaśnie pamięć naszego wprowadzenia uroczystego, i tak zacnych, od nas wszystkich wysoko poważanych Cesarsko-Królewskich Kommissarzy nadwornych, którym przez Nayiaśnieyszego Monarchę wysoki i ważny Urząd Installacyi naszey był powierzony.

My, zgromadzone w tem tu świętem mieyscu Stany, rozstaiemy się z sobą; lecz serca nasze zawarły związek wieczny i nienaruszony.

Oyczyzna nasza, i Oyciec Kraiu tego, dobry, sprawiedliwy Cesarz Franciszek, iest ogniskiem, które łączy wszystkie nasze wysokie i szlachetne uczucia.

Niech żyie Cesarz Franciszek!

Mowa JW. Hrabiego Stanisława Mniszka, drugiego Kommissarza seymowego, miana w ięzyku Polskim:

Prześwietne zgromadzone Stany!

Przy zamknięciu obrad narodowych, na które Nayiaśnieyszy Pan łaskawie zgromadzić nam się pozwolił, słodkim dla nas obydwóch staie się obowiązkiem oświadczyć Prześwietnym Stanom, iż z chlubą zaniesiemy do podnóżka Tronu Jego Cesarskiey Królewskiey Mości niezaprzeczone dowody tey wdzięczności, iaką Prześwietne Stany za udzieloną sobie Reprezentacyę ożywione były, tey iedności i zgody w obradach, którym przewodniczyła ta gruntowna zasada: iż dobro Panuiącego z szczęściem i losem Kraiu iest nierozdzielnem. — Trafi do serca Nayiaśnieyszego Pana to Prześwietnych Stanow uczucie, iż pierwszym celem

ich obrad było iednogłośne uchwalenie daru dla Nayiaśnieyszey Cesarzowey, Pani Naszey, który u nog Tronu, wraz z powinszowaniem tak szczęśliwego związku, do osobistego szczęścia Nayiaśnieyszego Pana przyczyniaiącego się, nayuniżeniey złożyć, Prześwietne Stany mianowaney Deputacyi zalecili.

Wybor zacnych Mężow, których do Wydziału stanowego ufność Wspołobywatelow powołała, zaręcza nam, iż między Seymem i Seymem, troskliwe około dobra powszechnego prace przerwanemi nie będą, a przewodniczący Wydziałowi temu JW. Baron **Hauer**, stawszy się odtąd Wspołziomkiem naszym, w chlubney Nayiaśnieyszego Pana ufności, i w przychylnych Obywatelow sercach, które sobie od czasu zarządzenia swego w tym Kraiu ogólnie zjednał, znaydzie nowe pobudki, które Mu przedsięwzięte około dobra Kraiu naszego prace, dotąd niezmordowanie popierane, osładzać będą.

Niech mi tu ieszcze Prześwietne Stany dołożyć pozwolą, że ia naytkliwszą przeięty wdzięcznością, iż mię Nayiaśnieyszy Pan raczył drugim mianować Kommissarzem, abym towarzyszył, i w przypadku słabości lub nieprzewidzianych zdarzeń zastąpił godnego i tak dobrze zasłużonego JW. Kazimierza Hrabiego **Rzewuskiego**, nayżywsze uczułem ukontentowanie, które wszyscy tu pewnie dzielą, iż zdrowie tego szanownego Obywatela, usłudzę publiczney poświęcić Mu się dozwoliło; i tylko za Jego wezwaniem ośmieliłem się podnieść głos móy do wynurzenia tego uczucia, iakiem przeięty iestem na widok obrad narodowych, tak chwalebnie rozpoczętych i dokonanych. — Nie maiąc żadnych zasług ani sposobności dotąd, abym sobie na ufność Współobywatelow zasłużył, iedynie wewnętrzne przekonanie ośmiela mię w tem szanownym Obywatelow gronie to miłe sercu moiemu wyznanie, powtórzyć, iż dobro moiey Oyczyzny i moich Współziomkow iest naypierwszym życzeń moich celem, i że temu celowi poświęcać się, mam sobie za nayważnieyszą, a razem i nayświętszą powinność.

Mowa odpowiednia JW. Prymasa, miana w ięzyku Polskim:

Niechay mi wolno będzie, wprzód nim to opuściemy mieysce, te myśli i uczucia wynurzyć, które zapewne każdy ze mną dzieli.

Dzień dzisieyszy, iest dniem ostatnim Seymu tego, na który z łaski Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, Pana naszego zwołani byliśmy. Odnowmy ieszcze za to wdzięczność nieograniczoną dla Nayiaśnieyszego Pana. Pamięć dobrodzieystw od niego nam wyświadczonych, przeydzie w Kraiu naszym przez nayodlegleysze wieki do ostatnich potomków, którzy łaskawego panowania Jego wielbić nie przestaną.

Obrady Seymu iuż są skończone, i czyli ie same w sobie, czyli sposób, iakim w nich postępowaliśmy zważemy, rozumiem, iż bez pochlebiania sobie powiedzieć możemy: że iednym duchem, duchem zgody zaięci, położyliśmy go za zasadę dalszych obrad naszych i dobra kraiowego.

Jaśnie Wielmożni Kommissarze Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Pana naszego, i godni Jego na Seymie naszym Zastępcy! — Dziękuiemy Wam za prace przez Was podięte. Zasługi Wasze, Wasze czyny i mowy, miłość Waszą ku Monarsze i Kraiowi dowiodły, a w sercach naszych niewygasły dla Was szacunek zostawiły. Imiona Wasze świetne, dzieie kraiowe zachowaią, i z uszanowaniem od potomności wspominane będą.

Równie wiernie, i z wdzięcznością będzie potomności podana pamiątka powszechnie znanych i szacownych cnót i rzadkich talentów Twoich, Jaśnie Wielmożny Prezesie Stanów i Kraiu naszego, któremi czynności nasze kierowałeś. Nie było przedmiotu obrad, w którymbyś nie dał był dowodu Twego naywiększego przywiązania ku Monarsze, Kraiowi naszemu i iego Obywatelom. Szczęśliwi iesteśmy, że Ciebie teraz podług iednogłośnych życzeń naszych, Współziomkiem naszym nazywać możemy.

Prześwietne Stany! Rozchodziemy się z przekonaniem dopełnionych na tym Seymie powinności naszych, i z pociechą, że Kollegium stanowe z Mężów się składa, ktorzy dla cnoty, dla swych znakomitych zdatności i wysokich przymiotów, powszechne zaufanie zyskali. Nie wątpiemy, że powierzone im przedmioty, które; na przyszły Seym przygotowane bydź maią, z gorliwością im właściwą wypracowane będą, i że we wszystkich czynnościach dobra ogólnego, i praw każdego stanu w szczególności nigdy z oka nie spuszczą.

Pewni, że te życzenia nasze spełnione będą, rozłączamy się teraz; — serca iednak nasze, nazawsze połączone zostaną. W tym samym duchu zgody i miłości braterskiey zgromadziemy się znowu na naybliższym Seymie, i za pomocą Boga, którego o błogosławieństwo dla Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, naylepszego Pana naszego, i dla Kraiu naszego codziennie przy ołtarzu błagam, w zaczętych

ze sławą dziełach naszych, równie chlubnie i daley postępować będziemy.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Oto iest adres odmawiaiący przyięcie Konstytucyi, który większość Zgromadzenia Stanów Wirtembergskich pod dniem 4. Czerwca uchwaliła, i Królowi podała:

„Rozważywszy iak naysumienniey i iak naytroskliwiey Reskrypt Waszey Królewskiey Mości z dnia 26go z. m., przekładamy z nayglębszem uszanowaniem skutek rozwagi naszey. Jeżeli główny zamiar powtórnego zwołania nas do zawarcia ponowioney ugody konstytucyyney zmierzaiący, dotychczas ieszcze osiągniętym nie został, tedy przyczyną tego nie iest pewnie brak staranności w przyczynieniu się do tego, iak dalece od sił naszych zależało, lecz iedynie tylko szczególnieyszą natura i wielka rozciągłość samegoż przedmiotu. Dzielemy przeto z Waszą Królewską Mością iak nayzupełniey to przekonanie, że dotychczesny sposob traktowania rzeczy oczekiwaniom nie odpowiada. Ale tem większą nadzieię pokładamy teraz w układach przez wspólną Kommissyę, i właśnie dla tego samego nie byłoby dla nas nic tak bardzo przyiemnego, iak, żeby ta droga bez zwłoki rzeczywiście obraną została, i aby aż do skutku układow dalsze czynności poprzedniczo ieszcze zawieszonemi bydź mogły. Jeżeliby się naówczas, o czem bynaymniey nie wątpiemy, takowy sposób traktowania rzeczy stosownym okazał, i ieżelibyśmy przez to oraz postawieni zostali w stanie rozważenia ogołu we wszystkich częściach iego, i zważenią między sobą tak wielostronnych okoliczności, tedybyśmy się nieochybnie z spokoynym i wesołym umysłem oświadczyć zdołali. Ta nadzieia iest z iedney strony tem pewnieyszą, ile że W. K. Mość w sposób dzięków naygodnieyszy, ieszcze stosowne modyfikacye za zdolne do przyięcia oświadczyć raczyłeś, z drugiey zaś strony, wzbudza ona tem żywsze życzenie, aby można położyć na szalę także i owe zezwolenia, których się niezawodnie spodziewać należy po mądrości i oycowskim sposobie myślenia W. K. Mości w dokonaniu dzieła, którego iuż istnące celuiące przymioty, nieoszacowaną chęć wspaniałomyślnego Monarchy w nadaniu Ludowi spokoyności i szczęścia okazuią. Dopraszamy się przeto nayuniżeniey W. K. Mości, aby iedynie tylko z tey, naywyższym zamiarom bynaymniey nie sprzeciwiaiącey się strony, naymiłościwiey uważaną była uchwała, która przeważaiącą większością głosów wypadła w tym sposobie: że pierwey, i dopóki się do ostatecznego poprawienia i uzupełnienia ponowić się maiącey ugody konstytucyyney nie przystąpi, i dopóki każda odmiana oneyże za naywyższem zezwoleniem ułożoną nie będzie, takowa ugoda bezwarunkowo przyiętą bydź nie może. Pokładamy z pokorą zaufanie, że W. K. Mość w pomienionych stosunkach nie zganisz tey uchwały, owszem nam, iako Zastępcom Ludu, którzy dopełnienie ciężkich obowiązków naszych dla wielkiey sprawy Oyczyzny z trwożliwą troskliwością mamy na sercu, chętnie dozwolić raczysz, abyśmy dla zupełnego zaspokoienia naszego w tey równie tak ważney, iako też i w skutki obfitey czynności, z potrzebną rozwagą, obeymuiącą każdą, mniey albo więcey znaczącą okoliczność, do dzieła przystępowali. — Wciąż przeto wyglądamy szczęśliwego osiągnienia dawno upragnionego celu, i możemy naprzód zapewnić, że wdzięczność, którą ku W. K. Mości przeięty iest każdy wierny Wirtemberczyk za nieoszacowane dobrodzieystwo przywrócenia stałego konstytucyynego stanu prawnego, nieograniczoną i niezwygasłą będzie. Jesteśmy z nayglębszem uszanowaniem Waszey Królewskiey Mości nayuniżensze, naywiernieysze i nayposłusznieysze Stany Królestwa.

W Sztutgardzie dnia 4. Czerwca 1817.

Dnia 4go Czerwca miał Baron Reischach imieniem mnieyszości Zgromadzenia Stanów Wirtemberskich, na posłuchaniu u Króla, mowę następuiącą: „Czterdzieści i dway Współczłonkowie Zgromadzenia stanowego, którzy maią to szczęście stawać przed W. K. Mością, szczerze pamiętni na obowiązki swoie, winne Królowi, Oyczyznie i sumnieniu, nie wahali się przyiąć Królewskiego proiektu Konstytucyi wraz z odmianami, reskryptem Królewskim z dnia 26go Maia i przydatkiem do niego obiętemi; reskrypt ten bowiem czynił oraz Stanom zaspokaiaiące widoki, iż, ieżeli się większość Stanów za propozycyą Królewską oświadczy, Kommissarzom od obydwóch stron wyznaczyć się maiącym, miało bydź wolno względem istotney osnowy punktów obecnie nieodmienionych, przełożyć życzenia odmian, którym Wasza Królewska Mość według możności nayłaskawiey dogodzić chciałeś. Pomimo nayczyścieyszych zamiarów naszych, nie mogliśmy przecież osiągnąć wysokiego, oddawna upragnionego celu, aby się Lud Wirtemberski zjednoczył iuż te-

)(2

raz konstytucyynie przez równość prawa i prawodawstwa. Większość Stanów uchwaliła co innego, a ten skutek obrady z dnia 2go t. m. powoduie mnieyszość do złożenia W. K. Mci naypokorniey zawarowania się drogą osobnego oświadczenia. Racz N. Panie to zawarowanie się naymiłościwiey przyiąć i odebrać. Proiekt Konstytucyi Królestwa Wirtemberskiego ze strony W. K. Mci Zgromadzeniu Stanów pod dniem 3cim Marca r. b. udzielony, pochodzi według naywyższego wyrzeczenia, czysto i nieskazitelnie z Twoiego N. Panie przywiązania do Ludu, a iedyna W. K. Mci nadzieia zasadzała się na tem, że Stany Królestwa zaymą to stanowisko, na którem Lud do podania mu z tronu zupełnego wieńca obywatelskiego godnym uznany bydź musi. W tych pięknych i sprawiedliwych nadzieiach widzisz się N. Panie na chwilę zawiedzionym, gdy skutki obrady niepomyślnie wypadły. Pomimo tego iaśnieie ani li w duszach naszych widok przyszłości, w nadzieie bogatey; obecność bowiem z bolami i ofiarami swoiemi ledwieby mogła bydź podobną do zniesienia, gdyby ten widok przyszłości lepszych owoców i obfitego wynagrodzenia nie obiecywał. Stosownie do ducha czasu, iest także i Panuiących losem walczyć z troskami, aby przez walkę siły i męztwa nabierali. Im mocnieyszym się duch Twóy N. Panie ku temu, co iest prawem i dobrem, w mowie i w czynach okaże, tem łatwieyszym znaydzie się ieszcze i teraz naylepszy kształt nowey Konstytucyi. Monarcha ma wielkie prawa i wielką władzę, ponieważ nań wysokie powołanie iego, równie wielkie i święte powinności wkłada. W. K. Mość ograniczyłeś własną władzę swoią przez Ustawę Stanu, która dla wszystkich iest ważną; stan szlachecki chętnie poświęca z prerogatyw swoich to, co do czasu stosownem nie iest. Tylko ustawa i prawo niech wszędzie maią znaczenie, a nie dowolność, którażby miłość Oyczyzny tylko tłumiła, nie zaś ustalała. Tak sprawiedliwość i mądrość w używaniu władzy W. K. Mości zabezpieczy na zawsze miłość, wierność i poszanowanie ze strony Ludu. Może on mieć zupełną nadzieię zbliżenia się co raz więcey do naywyższego stopnia moralnego i fizycznego udoskonalenia. Może on z zupełną ufnością spodziewać się, że W. K. Mość wyższym Władzom rządowym rozkażesz, aby Ci stan Twoich Miast, Gmin, Funduszów i innych Korporacyi z miłością prawdy określiły, i to, co tu oddawna ciemnością pokrytem było, na iaw wydobyły, ażebyś w tey mierze iako sprawiedliwy i życzliwy Monarcha naygorętsze życzenia Ludu swoiego uprzedził. Tylko despota wydaie rozporządzenia do pozornego uratowania formy dążące; ale według wysokich zasad W. K. Mości nie powinno się nic dziać dla omamienia Ludu. Poddani Twoi N. Panie, którzy, czuiąc to głęboko, iak ich dobro pomnażać pragniesz, z mężką rezygnacyą są Ci wiernymi, będą się co do otwartego, prawdziwego i rzetelnego opisania swoiego stanu, swoich potrzeb, braku i nadużyciów w zarządzie publicznym, spokoynie spodziewać, że im tam, gdzie potrzeba, także i pełna błogosławieństwa pomoc od wspaniałomyślnego ich Króla niezwłocznie daną zostanie. Niechay Bóg błogosławi dniom Twoim N. Panie! Niech błogosławi wszystkim układom i przedsięwzięciom ku dobru poczciwych Poddanych Twoich!"

(*Odpowiedź Królewską na tę mowę do przyszłego numeru gazety naszey odkładamy.*)

Francya.

Dnia 3. Czerwca po północy, Xiężna Orleans porodziła w zamku Neuilly córkę, która iest szóstem dziecięciem Xięcia Orleans.

Dnia 5. Czerwca Posłowie Rossyyski, Pruski, Angielski i Hiszpański, tudzież pierwszy Francuzki Minister Xiążę Richelieu zjechali się do Xiążęcia Wellingtona, i naradzali przez dwie godziny.

Nadeszły do Paryża doniesienia z Sens w Departamencie Yonne, z Nogent w Departamencie Aube, i z różnych Gmin Departamentu Sekwany i Marny o rozruchach na targowiskach tameczných, z powodu ceny żywności. W Chateau-Tierry garstka włościan z przyległych wsi zrabowała tam kilka składów zbożowych, czemu gwardya narodowa nie przeszkodziła; ale nadesłani żołnierze z Soissons przywrócili spokoyność. Po innych miastach rozproszone kupy przez oddział woyska, wyszedłszy z nich, dopuściły się gwałtów po wsiach; ale żandarmowie poszedłszy w pogoń za niemi, wielu burzycielów poymali. Plebani dali także przykład stałości w powściągnieniu tego bezprawia. Z pomiędzy tych, Pleban w Villiers stanąwszy na czele parafianów wstrzymał kupę obłąkanych, którzy się na głos iego rozeszli. W Meaux Pułkownik Dujon odpędzaiąc chcących opanować targowisko i zboże, dał biednym pieniędzy, żeby sobie zboża kupili i zaprzestali rozruchów.

Do tey gazety załączony iest 14sty numer Rozmaitości.